

Luxtorpeda, Hipokrytes

Opanowałem do perfekcji zdolność mimikry
Marszczę czoło tak uczenie
Że aż jestem starożytny
Jeszcze toga, broda
I mógłbym imitować filozofa
Cudacznie głupi
Ale mam mądre słowa
Umiem nimi zaszpachlować
Tam gdzie nie domagam
Mądrze gadam
Wpisz wymaluj, wujek dobra rada
I tylko lustro rano
Szczерze dostaje zgagi
Wszystko mu się odbija
Kiedy widzi moje braki

Taka rola, moja rola
Twoja rola, hipokrytesa
/4x

Stalowe spojrzenie
Intelekt ostry jak brzytwa
Bystrość wzroku
Rześkość w kroku
Milczenie, tajemnica
Ale kiedy się zapomnę
Widać, jaka jest prawda
Wzrok tęskniący za rozumem
Twarz mądrością nieskalana
Takie mądre pisze teksty
Uczone rozprawki
Taki jestem przełożony
Z jednej do drugiej nogawki
Jeszcze nie dostałeś czkawki
Od tej paplaniny mojej
Ja - absolwent oślej ławki
Zgłupiał od mądrości swojej

Taka rola, moja rola
Twoja rola, hipokrytesa
/4x

TY nie widzisz nic
Nie rozumiesz nic
Ja wiem lepiej
Kim powinienes być

Ja najlepiej wiem
Co masz robić
Jak masz żyć
Ja najlepiej wiem
Co masz jeść
Kiedy pić
Ja najlepiej wiem
Na co ciebie stać
Hipokrytes wie
Czego masz się bać

Ty nie widzisz nic
Nie rozumiesz nic
Ja wiem lepiej
Kim powinienes być
Ty nie widzisz nic
Nie rozumiesz nic

Ja wiem lepiej!

Ty nie widzisz nic
Nie rozumiesz nic
Ja wiem lepiej
Kim powinieneś być
/3x

Ty nie widzisz nic
Nie rozumiesz nic
Ja wiem lepiej!